

P o ż ą d l i w o ś ć

Rodzimy się nadzy i nadzy odchodzimy do Pana

Bardzo boli pożądliwość,
Zazdrość i chęć posiadania,
Pazerność i niepowściągliwość,
Co ludzką duszę omamia.

Chcąc mieć więcej, coraz więcej
Łamie się wszelkie zasady,
Na miłość już nie ma miejsca,
Człowiek dopuszcza się zdrady.

Grzech niszczy szlachetność serca,
Jak ten robak, co cię toczy,
Odziera cię z cnót człowieczych,
I na zło zamyka oczy.

Niech cię nigdy nie owładnie
Łakomstwo, zazdrość zradziecka,
Niech króluje w twojej duszy
Prostota i szczerłość dziecka.